

Sygn. akt I C 1266/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący – SSR Piotr Maziarz**

**Protokolant – st. sekr. sądowy Aneta Bogacz**

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2017r. w Tarnowie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą W.

o zapłatę

I. zasądza na rzecz powódki M. W. od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą W. kwotę 12.187,91 zł (dwanaście tysięcy sto osiemdziesiąt siedem zł 91/100) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 05 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza na rzecz powódki M. W. od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą W. kwotę 4.335,33 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

SSR Piotr Maziarz

Sygn. akt I C 1266/17

## UZASADNIENIE

**wyroku SR w Tarnowie z dnia 13 listopada 2017 roku**

Powódka M. W. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 14 000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje żądanie wskazała, iż poniosła szkodę w wysokości 14000 zł. (czternaście tysięcy złotych), w związku z faktem, iż na jej samochód m-ki S. (...) nr rej (...), rok produkcji 2008r., przewróciła się wiatra garażowa należąca do A. M., która była przez jej właściciela ubezpieczona w (...) S.A. Ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty odszkodowania, ponieważ stwierdził, iż jego odpowiedzialność jest wyłączona, ponieważ w niniejszej sprawie zaistniała siła wyższa w postaci mocnego wiatru.

Z decyzją tą absolutnie nie zgodziła się powódka, gdyż A. M. posadził blaszany obiekt budowlany o konstrukcji stalowej i wymiarach ok. 3 m. na 6 m. bez wymaganego pozwolenia na budowę na działce Nr (...) obręb 250 przy ul. (...) w T.. Obiekt ten poza brakiem wymaganych zezwoleń stanowił zagrożenie dla osób i mienia jako konstrukcja niestabilna (nie przytwierdzona do podłoża). Co więcej właściciel nie dokonał demontażu wiaty pomimo nakazania mu tej czynności przez właściwą instytucję.

**Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe zarzucił, że szkoda w samochodzie powódki nie została wyrządzona czynem niedozwolonym A. M.. Pomiędzy zachowaniem A. M. a szkodą w samochodzie powódki nie zachodzi normalny (adekwatny) związek przyczynowy, o jakim mowa w art. 361 § 1 K.c. Nie można też przypisać winy A. M., co wyłącza możliwość przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczeniowej (gwarancyjnej) pozwanego, na podstawie umowy ubezpieczenia jaką A. M. jako przedsiębiorca zawarł z pozwanym ubezpieczycielem.

W ocenie pozwanego wyłączną przyczyną szkody w samochodzie powódki był niezwykle silny, huraganowy wiatr, który w T. w dniu 18 listopada 2015 r. zrywał dachy, wyrывał i łamał drzewa oraz niszczył obiekty (wiaty, garaże), o którym pisano w lokalnej prasie oraz na stronach Internetu. Wiatra garażowa należąca do A. M. stała w miejscu jej usytuowania co najmniej od 2006 roku. Przez okres ponad 9 lat, pomimo różnych warunków atmosferycznych, w tym także huraganowych wiatrów, w związku z postawieniem wiaty nie powstały szkody. Wyjątkowo silny huragan jaki wystąpił 18 listopada 2015 r., mający niewątpliwie charakter siły wyższej, doprowadził do przeniesienia wiaty z miejsca jej ustawienia (zamocowania) i wyrządzenia szkód przez jej elementy, między innymi w samochodzie powódki.

Pozwany zarzucił również, że roszczenie powódki w kwocie 14.000 zł jest zawyżone w stosunku do kosztów naprawy jej samochodu po szkodzie z dnia 18 listopada 2015 r.

### ***I. Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:***

#### ***1. Okolicznościami niespornymi, ale i wynikającymi z przeprowadzonych dowodów były następujące fakty:***

Wymieniony w uzasadnieniu pozwu A. M. jako prowadzący działalność gospodarczą (przedsiębiorca) w dniu 18 listopada 2015 roku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Umowa ubezpieczenia została stwierdzona polisą nr (...) i obowiązywała w okresie od 3 stycznia 2015 roku do 2 stycznia 2016 roku. W umowie tej sumę gwarancyjną określono na kwotę 150 000 zł. Nadto przyjęto **franszyzę redukcyjną na poziomie 5 %, nie mniej niż 500 zł.**, która oznaczała ustaloną procentowo, kwotowo lub kwotowo-procentowo wartość pomniejszająca odszkodowanie z tytułu zajścia każdego wypadku ubezpieczeniowego.

W dniu 18 listopada 2015 r. wiatr przemieścił garaż (wiatę) A. M. z miejsca jego ustawienia w T. przy ul. (...) na sąsiednią nieruchomość i wyrządzenia szkód przez jej elementy, między innymi w samochodzie powódki marki S. (...) nr rej. (...).

Powódka w tym samym dniu zgłosiła szkodę stronie pozwanej jako ubezpieczycielowi A. M.. Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania za szkodę w samochodzie powódki. Po odwołaniu wniesionym przez powódkę podtrzymał swe stanowisko w piśmie z dnia 18 stycznia 2016 roku.

#### ***2. Nadto Sąd ustalił:***

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Miasta T. decyzją z dnia 29 kwietnia 2011 roku., kolejny raz nakazał A. M. rozbiórkę obiektu blaszanego o konstrukcji stalowej, wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę na działce nr (...) obręb 250 przy ul. (...) w T.. Decyzja została utrzymana w mocy przez (...) Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. w dniu 16 października 2012 roku.

Dowód: akta postępowania o nakazanie rozbiórki (...) Miasta T. znak: (...), w tym decyzja (...) Miasta T. z dnia 19 stycznia 2009 r., (k. 84 akt administracyjnych).

W toku postępowania administracyjnego pracownicy (...) Miasta T. przeprowadzali oględziny (kontrole) przedmiotowego obiektu i wykonywali jego fotografie. Na podstawie powyższych czynności ustalono w kwietniu

2006 roku oraz w kwietniu 2008 roku, że obiekt jest użytkowany jako budynek gospodarczy i **że jest ustawiony bezpośrednio na kostce. Nie jest umocowany na trwale z gruntem.**

W trakcie powyższego postępowania ustalono, iż przedmiotowy obiekt jest blaszanym obiektem magazynowym o konstrukcji stalowej, nie połączonym trwale z gruntem. Został wybudowany w roku 1997 jako obiekt tymczasowy. Pełnił funkcje obiektu magazynowego.

Dowód: fotografie kolorowe, k. 31, 69, protokół oględzin z 8 kwietnia 2006 r., k. 15, protokół oględzin z 8 kwietnia 2008 r., k. 36 w aktach postępowania o nakazanie rozbiórki (...) Miasta T. znak: (...)

Od powyższej decyzji (...) Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. z dnia 16 października 2012 roku A. M. odwołał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wnosząc o wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji. W dniu 15 lutego 2013 r., Wojewódzki Sąd Administracyjny wydał postanowienie, w którym odmówił wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem wydanym na rozprawie w dniu 14 marca 2013 roku skarga A. M. została oddalona. Wyrok stał się prawomocny z dniem 25 czerwca 2013 roku.

Dowód: akta postępowania o nakazanie rozbiórki (...) Miasta T. znak: (...), postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. z dnia 15 lutego 2013 r. i odpis wyroku WSA w Krakowie z dnia 14 marca 2013 roku sygn. akt II SAKr90/13 (k. 102, 104 akt administracyjnych).

Blaszana konstrukcja służyła A. M. do przechowywania rzeczy, albowiem miał zlokalizowaną obok siedzibę firmy, a ponadto na ulicy (...) prowadził sklep ze sprzętem AGD. W wiacie, która była zamykana przechowywano różne opakowania, kartony.

Konstrukcja garażu od wielu lat nie była stabilna. Wiata była przystawiona do ściany budynku i z tej strony nie miała własnej ściany. Nie była trwale przymocowana do ściany budynku lub podłoża. Ponadto od zachodu brama garażu była osiatkowana, przez co do wnętrza garażu dostawały się podmuchy wiatru (powietrza), które próbując znaleźć ujście chwiały obiektem i go podnosiły. Mieszkańcy wspólnoty mieszkaniowej przy ul. (...) w T., przy wietrznej pogodzie odczuwali zagrożenie bezpieczeństwa niestabilną konstrukcją, o czym zgłaszali służbom i A. M..

Dowód: zeznania świadków M. Ś., k. 103, D. W. (1), k. 103v, D. W. (2), k. 102v,

zeznania powódki M. W., k. 104,

akta postępowania o nakazanie rozbiórki (...) Miasta T. znak: (...).

W dniu 18 listopada 2015 r. około godz. 10 przed południem silny wiatr niczym niezabezpieczoną konstrukcją garażu (wiaty) należącego do A. M. przemieścił na sąsiednią działkę. Konstrukcja pod wpływem wiatru przewróciła się i przemieszczała uszkadzając stojące na sąsiedniej nieruchomości samochody i elewację budynku mieszkalnego, a następnie opadła na samochód powódki marki S. (...) nr rej. (...).

Dowód: wydruki zdjęć cyfrowych, k. 31-37,

informacja ze zdarzenia K. Miejskiej (...), k. 118,

notatka urzędowa sporządzona przez sierżanta szt. A. T. z Komisariatu Policji T. centrum z dn. 18 listopada 2015 r., k. 127,

zeznania świadków M. Ś., k. 103, D. W. (1), k. 103v,

zeznania powódki M. W., k. 104.

W czasie zdarzenia padał deszcz i wiał wiatr. Wiatr nie był na tyle silny by uniemożliwić czynności dnia codziennego, gdyż w czasie gdy doszło do powyższego przemieszczenia garażu:

- M. Ś. stała na oknie w sąsiednim budynku i zbierała wywieszzone pranie, obserwując bezpośrednio z bliskiej odległości przemieszczenie garażu,

- K. W. przebywała na zewnątrz na spacerze z psem w bezpośredniej okolicy budynku nr (...) przy ul. (...) w T.,

- D. W. (2) pracował w odległości ok. 1,5 km. w T. przy demontażu estakady.

Dowód; zeznania świadków M. Ś., k. 103, D. W. (1), k. 103v, D. W. (2), k. 102v.

Na miejsce wypadku wezwano Policję, Straż Pożarną oraz A. M..

Na miejscu zdarzenia ustalono zakres uszkodzeń oraz stwierdzono, że garaż, który uszkodził samochody i elewację bloku znajdował się uprzednio na zapleczu budynku przy ul. (...) i należy on do A. M.. **Ustalono też, że garaż w żaden sposób nie był przymocowany do podłoża.**

Dowód: notatka urzędowa sporządzona przez sierżanta szt. A. T. z Komisariatu Policji T. centrum z dn. 18 listopada 2015 r., k. 127,

W miejscu gdzie znajdował się garaż nie stwierdzono śladu istnienia elementów mocujących konstrukcję do podłoża lub ściany budynku. W jednym miejscu wystawał jedynie z kostki kawałek pręta metalowego, ale nie był on gwintowany ani przyspawany do konstrukcji garażu.

Dowód: wydruki zdjęć cyfrowych, k. 38-42.

zeznania powódki M. W., k. 103,

zeznania świadka D. W. (2), k. 102.

Zastęp straży pożarnej zabezpieczył miejsce zdarzenia, odciął części konstrukcji wiaty i po uniesieniu jej umożliwiono wyjazd samochodu S. (...). Następnie pocięto stalowe elementy konstrukcji na mniejsze, które złożono na parkingu i przekazano K. C..

Stwierdzono też wiejący wówczas wiatr z prędkością 5m/s.

Dowód: informacja ze zdarzenia K. Miejskiej (...), k. 118,

notatka urzędowa sporządzona przez sierżanta szt. A. T. z Komisariatu Policji T. centrum z dn. 18 listopada 2015 r., k. 127,

Na miejscu zdarzenia zamiast A. M. stawiała jego córka K. C., będąca prawnikiem. Na miejscu przyznała, że jest to wina niezabezpieczonej konstrukcji i uznała winę. Zadeklarowała, że blaszana konstrukcja jest ubezpieczona w (...) podała poszkodowanym dane polisy oraz obiecała, że każdy otrzyma należne mu odszkodowanie.

Samochód marki S. (...) nr rej. (...) stanowił i nadal stanowi współwłasność powódki i jej męża na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej.

Dowód: zeznania świadka D. W. (2), k. 102 i zeznania powódki M. W., k. 104

W samochodzie marki S. (...) nr rej. (...) uszkodzeniu uległy: maska przednia, nadkole lewe przednie, drzwi przednie lewe, słupek A prawy, dach. Na skutek uszkodzeń karoserii i opadu deszczu występującego przy powyższym zdarzeniu wewnątrz pojazdu zalała woda.

Dowód: wydruki zdjęć cyfrowych, k. 31, 34, 35, 36 i 37.

informacja ze zdarzenia K. Miejskiej (...), k. 118,

notatka urzędowa sporządzona przez sierżanta szt. A. T. z Komisariatu Policji T. centrum z dn. 18 listopada 2015 r., k. 127,

zeznania świadka D. W. (2), k. 102,

Koszty naprawy samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...) należącego do powódki z uszkodzeń powstałych w dniu 18 listopada 2015 roku w wyżej opisanych okolicznościach wynoszą 12 829,37 zł.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu spraw samochodowych i ruchu drogowego mgr inż. M. N., k. 135-150.

W prasie lokalnej informowano, że w T. 18 listopada 2015 roku przed południem silny wiatr zniszczył 4 garaże tzw. blaszaki i powalił 7 drzew. W jednym z artykułów opisano nawet przedmiotowe zdarzenie mające miejsce przy ul. (...).

Dowód: wydruki informacji prasowych, k. 96-100.

Okolicznością powszechnie znaną jest fakt, iż wg popularnej skali siły wiatru tzw. skali B. wiatr wiejący z prędkością ok. 5-6 m/s (18 km/h) to słaby wiatr ewentualnie umiarkowany, który porusza gałęziami drzew, unosi kurz i suche liście.

Wiatr który łamie gałęzie i unosi drobne przedmioty ma prędkość co najmniej 17 m/s, wiatr o sile uszkadzającej drzewa i budynki ma prędkość około 27- 30 m/s (ok. 100 km/h), zaś huragan rozpoczyna się od 32 m/s.

## **II. Sąd dokonał następującej oceny zebranego materiału dowodowego.**

Powyższych ustaleń faktycznych sąd dokonał w oparciu o dokumenty urzędowe tj. akta sprawy o nakazanie rozbiórki obiektu budowlanego, zawierające protokoły oględzin i decyzje administracyjne, a nawet orzeczenia sądu administracyjnego, informację straży pożarnej i notatkę policyjną, które zgodnie z dyspozycją art. 244 K.p.c. stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone oraz pozostałych dokumentów prywatnych, które zgodnie z dyspozycją art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie.

Zeznania świadków zeznania świadków M. Ś., D. W. (1) i D. W. (2) są szczere i jasne. Ich zeznania wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Co do najważniejszej okoliczności, która jest brak odpowiedniego trwałego przymocowania konstrukcji budowli A. M. do podłoża znajdują one potwierdzenie w dokumentacji złożonej aktach postępowania administracyjnego, szczególnie protokołów oględzin. Poza tym ich zeznania znajdują pochodzą z bezpośrednich obserwacji i mają też potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej. Zeznania wszystkich świadków są w całości wiarygodne. Zeznania powyższych świadków znalazły potwierdzenie w dokumentach urzędowych, a mianowicie:

- co do braku odpowiedniego zabezpieczenia garażu w treści notatki urzędowej sporządzonej przez sierżanta szt. A. T. z Komisariatu Policji T. centrum z dn. 18 listopada 2015 r. (k. 127), gdzie wskazano, że garaż nie był przymocowany do podłoża,

- co do siły wiatru w treści informacja ze zdarzenia K. Miejskiej (...), k. (118), gdzie spośród pojęć: Huragan, silny wiatr, tornada, wskazano że do przewrócenia wiaty doszło wskutek silnego wiatru.

Wobec stanowczości zeznań dotychczas przesłuchanych świadków, pokrywania się ich treści z dokumentami urzędowymi i fotografiami sporządzonymi niezwłocznie po zdarzeniu przesłuchiwanie dalszych zgłoszonych przez powódkę świadków było zbędne. Dowody te zostały przez sąd pominięte, gdyż już na podstawie zgromadzonej dokumentacji ustalono fakty potwierdzające wersję powódki. Nawet wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego, dotyczące zasięgnięcia informacji urzędowych przyczyniły się do potwierdzenia wersji powódki.

W związku z tym, że ubezpieczyciel poprzez swe wyspecjalizowane służby przeprowadził postępowanie likwidacyjne i doszedł do całkowicie odmiennych wniosków wymaga zwrócenia uwagi, że pozwany nie skorzystał w postępowaniu likwidacyjnym z powyższych materiałów (informacji straży pożarnej i notatki policji), **a ustalenia swe czynił wbrew treści zgromadzonych dowodów. Świadczy to o wyjątkowo nierzetelnym przeprowadzeniu postępowania szkodowego.** W postępowaniu tym ubezpieczyciel posunął się bowiem nawet do przyjmowania fikcyjnych ustaleń o pozostałych w podłożu prętach, do których miał być przyspawana konstrukcja. Jest to całkowicie sprzeczne ze stanem faktycznym, znajdującym potwierdzenie np. w licznych dokumentach z postępowania administracyjnego o nakazanie A. M. rozbiórki przedmiotowego obiektu.

Zeznania powódki M. W. są w całości wiarygodne. Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach powyżej wskazanych świadków, zdjęciach fotograficznych, informacji straży pożarnej i notatce policyjnej.

Opinię sporządzoną przez biegłego z zakresu spraw samochodowych i ruchu drogowego mgr inż. M. N. Sąd w całości podzielił, była ona bowiem rzetelna, logiczna spójna. Biegły w sposób wyczerpujący odpowiedział na zadane mu pytanie, a wnioski przedstawione w opinii są kategoryczne, zostały poprzedzone analizą akt sprawy i poparte szczegółowymi wyliczeniami. Żadna ze stron nie kwestionowała przedstawionej przez biegłego opinii również Sąd z urzędu nie dopatrył się w jej treści nieścisłości czy błędów uzasadniających ich dyskwalifikację, a co za tym idzie w pełni zasadne okazało się wyrażenie oceny jak na wstępie.

Przedłożone wydruki zdjęć fotograficznych przedstawiają stan po przesunięciu garażu i zniszczeniu pojazdu powódki. Niektóre z nich np. fotografia złożona na karcie 31 bezpośrednio ukazuje stan samochodu po jego uszkodzeniu (przed demontażem konstrukcji garażu).

Wydruki artykułów z prasy lokalnej nic istotnego do sprawy nie wniosły. Ubezpieczyciel dysponujący wyspecjalizowanym personelem nie powinien w swych decyzji podejmować na podstawie ogólnikowych doniesień prasowych, lecz ma obowiązek rzetelnego przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, ustalając okoliczności konkretnego zdarzenia. W sprawie jest znamienne, że wersji ubezpieczyciela o wystąpieniu huraganu jako siły wyższej w T. w dniu zdarzenia nie potwierdzają nawet powołane wydruki publikacji prasowych. Wbrew przesadzonym tytułom, które mają zachęcić do lektury publikacji mowa jest w nich jedynie o zniszczeniu w (...) garaży typu blaszak i powaleniu 7 drzew. Dla miasta wielkości T. z mieszkańcami ok. 100 tys. i co najmniej kilkunastoma tysiącami różnych budowali oraz zadrzewiania są to uszkodzenia wręcz nikłe. Co więcej pozwany zgłasza i traktuje swój zarzut zupełnie bezkrytycznie i to pomimo tego, że w obecności pełnomocnika pozwanej świadkowie zeznają, że na zewnątrz w momencie szkody odbywały się zwykłe czynności dnia codziennego. Bezpośredni świadek przetaczanie się garażu nawet stała na oknie zbierając pranie, a jej sąsiadka w tym czasie była na spacerze z psem. Do elementarnych zasad ostrożności należy, iż w przypadku silnych huraganowych wiatrów nikt nawet nie otwiera okna, nie mówiąc już o wychodzeniu na okno czy też wychodzeniu z psem na spacer. Na tle tych okoliczności teza ubezpieczyciela oparta o kilka wydrukowanych wycinków z prasy lokalnej o wyjątkowych, anormalnych zderzeniach atmosferycznych o charakterze niszczącym w T. w dniu 18 listopada 2015 roku brzmi absurdalnie. Jest ona oparta, tak jak stanowisko ubezpieczyciela prezentowane w postępowaniu likwidacyjnym na subiektywnym uznaniu pozwanego, wbrew realnie występującym okolicznościom. Wszystko to sprawia, że w niniejszej sprawie to wersja powódki wskazuje na rzeczywiste przyczyny uszkodzenia jej samochodu i ona właśnie, a nie wersja pozwanego odpowiada prawdzie.

### **III. Sąd rozważył, co następuje:**

Jednym z samoistnych źródeł zobowiązań na gruncie polskiego prawa jest odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody i to zarówno z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (ex contractu), jak też z tytułu czynów niedozwolonych (ex delicto). Czyn niedozwolony stanowi bowiem samodzielne źródło stosunku zobowiązaniowego, a co za tym idzie odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych powstaje w zasadzie poza łączącym strony stosunkiem obligacyjnym i jest źródłem powstania nowego stosunku zobowiązaniowego, "którego treścią jest uprawnienie do odszkodowania i odpowiadający mu obowiązek naprawienia szkody".

Samo pojęcie "czyn niedozwolony", podobnie jak tradycyjnie używane zamiennie pojęcie deliktu, nie jest precyzyjne. Źródłem odpowiedzialności deliktowej są bowiem nie tylko "czyny", rozumiane jako zachowania się człowieka, ale również inne zdarzenia od woli ludzkiej niezależne, a rodzące obowiązek naprawienia szkody. Najczęściej jednak źródłem czynów niedozwolonych są działania lub zaniechania człowieka sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, wywołujące szkodę.

Tym nie mniej do przyjęcia, iż w konkretnym przypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością z tytułu czynów niedozwolonych muszą kumulatywnie zostać spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności, czyli określone elementy stanu faktycznego, których łączne wystąpienie jest niezbędne dla powstania odpowiedzialności odszkodowawczej określonego podmiotu. W ramach odpowiedzialności *ex delicto* wyróżniamy trzy jej przesłanki, a to:

- szkodę,
- zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy
- związek przyczynowy między dwoma pierwszymi przesłankami.

Szkoda jest uszczerbkiem jakiego doznaje poszkodowany we wszelkiego rodzaju dobrach przez prawo chronionych, może mieć charakter majątkowy lub niemajątkowy.

Zdarzenie wywołujące szkodę musi być pewnym faktem, który jest niezbędny do związania odpowiedzialności ze ściśle określonym podmiotem prawa.

Z kolei związek przyczynowy to nic innego jak zależność pomiędzy zdarzeniem początkowym a szkodą przejawiający się w tym, że bez owego zdarzenia wynik ostateczny w postaci szkody nie nastąpiłby. Zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa swojego działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.).

Tylko i wyłącznie kumulatywne wystąpienie wszystkich wskazanych wyżej przesłanek stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej określonego podmiotu (por. „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania” t. I pod red. G. Bieniek, Wyd. Prawnicze LexisNexis W-wa 2006 r., s.223).

Natomiast jeżeli chodzi o zasady odpowiedzialności, czyli ogólne założenia, które wyjaśniają mechanizm działania i sens społeczny przepisów nakładających na określony podmiot obowiązek naprawienia szkody to w sferze odpowiedzialności deliktowej wyróżniamy trzy takie zasady, a mianowicie - zasadę winy, zasadę ryzyka i zasadę słuszności, przy czym podstawową zasadą odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych jest zasada winy, a odpowiedzialność ukształtowana na zasadzie ryzyka bądź też słuszności ma charakter uzupełniający.

W przedmiotowej sprawie z uwagi na sposób sformułowania żądania przez powódkę kwestię odpowiedzialności A. M. ocenia ona przez pryzmat art. 415 K.c., a więc zgodnie z regułami odpowiedzialności na zasadzie winy. W ocenie sądu powódka dopatrująca się zawinienia A. M. ma rację. Zgodnie z treścią tego przepisu kto ze swej winy wyrządził szkodę drugiemu obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami tej odpowiedzialności są więc: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie by można było przypisać określonej osobie odpowiedzialność za wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym. W niniejszej sprawie powódka w toku postępowania wykazała wszystkie te przesłanki. Podstawą odpowiedzialności A. M. jest zawinione zaniechanie usunięcia garażu (niewykonanie nakazu władzy publicznej), a niezależnie do tego brak odpowiedniego zabezpieczenia obiektu budowlanego poprzez trwałe związanie go z podłożem.

Oceniając zawinienie A. M. należy przypomnieć, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Miasta T. decyzją z dnia 29 kwietnia 2011 roku. nakazał mu rozbiórkę przedmiotowego obiektu. Decyzja ta od 16 października 2012 roku była ostateczna i wykonalna. O wykonalności tej decyzji wymieniony musiał wiedzieć, gdyż sam ubiegał się

przed sądem administracyjnym o wstrzymanie jej wykonania. Świadomość powyższego obowiązku pozwala przyjąć, że mamy tu do czynienia z umyślnością. Będąc świadomy obowiązku nie wykonywał go, co stanowi o subiektywnym elemencie winy. O jej elemencie obiektywnym (o bezprawności) świadczy naruszenie przepisów prawa budowlanego zakazującego samowoli budowlanej. W treści ostatecznej decyzji rozbiórkowej wyraźnie bowiem stwierdzono, że postępowanie A. M. polegające na utrzymywaniu obiektu budowlanego (wcześniej samowolnie wykonanego) jest sprzeczne z art. 48 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane i z mocy tego przepisu nakazano rozbiórkę przedmiotowego obiektu. Czynności te zobowiązany powinien podjąć i wykonać już w 2012 roku. Wstrzymywanie się przez niego z wykonaniem nakazanej mu czynności aż do listopada 2015 roku oznacza nieuzasadnioną zwłokę w wykonaniu prawnych obowiązków i to takich, które zostały stwierdzone w ostatecznej decyzji rozbiórkowej. Wymieniony nie tylko w sposób zawiniony nie wykonał obowiązku, ale jego postępowanie było nacechowane złą wolą, skoro po wyczerpaniu wszystkich środków prawnych nadal nie zastosował się do treści nakazu władz publicznych. Konkludując należy stwierdzić, że powódka ma rację, iż A. M. miał niezwłocznie dokonać rozbiórki. Bez żadnego usprawiedliwienia nie zastosował się do nakazu i nie dokonał rozbiórki, nadal korzystając z nielegalnie posadowionego obiektu, a przede wszystkim niebezpiecznego dla okolicznych mieszkańców i ich mienia.

Już tylko powyższe zaniechanie stanowi wystarczającą przesłankę zawinienia. W sprawie tymczasem dochodzi druga okoliczność w postaci **braku odpowiedniego zabezpieczenia blaszanego obiektu budowlanego**. A. M. był wielokrotnie informowany przez sąsiadów o braku odpowiedniej stabilności wiaty. Musiał więc mieć świadomość, że powinien ją zabezpieczyć. Brak podjęcia w tego typu sytuacji odpowiednich środków świadczy o tym, że godził się z możliwością przemieszczenia obiektu przez silniejszy wiatr. Nawet gdyby nie zwracano mu uwagi na ów obowiązek to i tak do standardowych obowiązków przy posadowieniu obiektu budowlanego i to również takiego, który powstaje w ramach samowoli budowlanej należy jego odpowiednie unieruchomienie. Szczególnie dotyczy to przestrzennych, lekkich konstrukcji przypominających wiatę, a więc bez jednej z ścian. Ma rację powódka, że cechą charakterystyczną takich obiektów jest wnikanie doń strumienia powietrza, w wyniku czego nawet niewielkiej siły wiatr tworzy tzw. poduszkę powietrzną i obiekt taki ulega przemieszczeniu. Nie wykonując odpowiednich zabezpieczeń w postaci trwałego i solidnego przymocowania do podłoża lub ściany budynku A. M. wykazał się postępowaniem nieostrożnym, co uzasadnia co najmniej przypisanie mu niedbalstwa.

Wskazana powyżej zasada odpowiedzialności jest zmodyfikowana w art. 434 K.c. w odniesieniu do samoistnego posiadacza budowli, który odpowiada za szkodę wyrządzoną przez jej zawalenie się lub oderwanie się jej części, chyba że czynności te nie wynikły ani z braku utrzymania budowli w należytych stanie, ani z wady w budowie. Posiadacz samoistny budowli odpowiada na zasadzie ryzyka, a pod pojęciem budowli rozumie się szeroko dzieło rąk ludzki, związane trwale z gruntem oraz także takie niezwiązane trwale z podłożem (np. kioski, szałas, rusztowania, pawilony). Po podjęciu zawalenia rozumiemy załamanie się całej konstrukcji. W niniejszym przypadku wyniki ustaleń faktycznych pozwalają przyjąć, że mamy do czynienia z zawaleniem się budowli posiadanej przez A. M.. Konstrukcja tej budowli została nawet przemieszczona nie tylko w pionie ale też w poziomie na sąsiednią nieruchomość. W ocenie Sądu wskazany ostatnio przepis jest bezpośrednią podstawą materialnoprawną odpowiedzialności A. M.. Jest tak pomimo tego, że garaż faktycznie rozmontowano dopiero po uprzednim jego przemieszczeniu. Jednakże uprzednie przewrócenie się garażu i przemieszczenie w poziomie na sąsiednią nieruchomość jest równoznaczne z zawaleniem się budowli. To co demontował zastęp straży pożarnej uznać należy za pozostałość po zawaleniu się budowli. W związku z tym w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności jako podstawa odpowiedzialności znajduje zastosowanie to szczególne uregulowanie. Przepis ten wyłącza zastosowanie uprzednio wskazywanego ogólnego art. 415 K.c., a zawinienie A. M. przeanalizowano w związku ze stanowiskiem powódki, a także aby wyeliminować ewentualny zarzut nierozpoznania istoty sprawy w razie uznania, że przemieszczenie konstrukcji garażowej nie stanowiło zawalenia się budowli.

Powracając do właściwej w ocenie Sądu podstawy materialnoprawnej odpowiedzialności A. M. tj. zastosowania art. 434 K.c. (jako przepisu szczególnego) pozostają aktualne uwagi dotyczące **braku odpowiedniego zabezpieczenia blaszanego obiektu budowlanego**. Skutki powyższej opisanego zachowania się A. M. w postaci ignorowania polecenia władzy publicznej usunięcia obiektu budowlanego i brak jego odpowiedniego zabezpieczenia doprowadziły do przemieszczenia, a przy tym doszło do uszkodzenia pojazdu powódki. Gdyby A. M.



wykonał swój obowiązek wynikający z ostatecznej decyzji nie doszłoby do wypadku. Również gdyby podjął i wykonał odpowiednie czynności legalizacyjne również nie doszłoby do przesunięcia obiektu. W procedurze legalizacyjnej występuje bowiem konieczność sprawdzenia konstrukcji przez specjalistę z zakresu budownictwa lądowego, a taka osoba z pewnością zwróciłaby uwagę na brak trwałego przytwierdzenia obiektu do podłoża, co jest elementarną zasadą utrzymania budowli w prawidłowym stanie w rozumieniu art. 434 K.c. Na tle wykonania obiektu w warunkach samowoli budowlanej należy przypuszczać, że taki obiekt zazwyczaj zagraża mieniu i osobom z najbliższego sąsiedztwa, na co trafnie zwracali uwagę powódka i jej sąsiedzi od szeregu lat, do tego stopnia, że uczestniczyli i popierali postępowanie rozbiórkowe.

Wypadek nie nastąpiłby, gdyby obiekt został prawidłowo przymocowany na trwale do podłoża, co stanowiło jedną z elementarnych reguł staranności. Zaniechanie podjęcia właściwych czynności przez A. M. doprowadziło do przemieszczenia jego obiektu na sąsiednią nieruchomość. Przemieszczenie owo było zwykłym, typowym następstwem opisanego w szczegółowo ustaleniach faktycznych, a ujętego syntetycznie powyżej zachowania się A. M..

Ostatnia przesłanka odpowiedzialności została także ewidentnie wykazana. Powódka była w dniu 18 listopada 2015 roku współwłaścicielem na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej (a nawet jest nią nadal) samochodu osobowego marki S. (...) nr rej. (...). Obiekt budowlany w czasie przemieszczenia się (zawalenia się) doprowadził do uszkodzeń tego pojazdu wskazanych w ustaleniach faktycznych. Koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (naprawy) wynosi 12 829,37 zł. Wartość ta wyznacza zakres uszczerbku majątkowego powódki (szkodę), za którą odpowiedzialność cywilnoprawną ponosi A. M..

Strona pozwana sprawcą czynu niedozwolonego, za wyjątkiem niestarannie przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego nie jest, ale jest ubezpieczycielem sprawcy szkody w zakresie jego odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z dyspozycją art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia pozwany jako ubezpieczyciel zobowiązał się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a sprawca szkody (A. M.) jako ubezpieczający zobowiązał się zapłacić składkę. Przy tego rodzaju ubezpieczeniu majątkowym ubezpieczyciel jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania za szkodę, samo zaś świadczenie ubezpieczyciela ma charakter odszkodowawczy (por. Helena Ciepla „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania. Tom II, Wyd. Prawnicze, W-wa 1997 r., s.339). Świadczenie pozwanego jako ubezpieczyciela ma charakter pieniężny i sprowadza się do zapłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Powódka jako poszkodowana mogła skierować żądanie naprawienia szkody bezpośrednio do ubezpieczyciela, co wynika z art. 822 § 4 K.c. Przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej z chwilą powstania szkody po stronie osoby ubezpieczonej z mocy prawa powstaje równoległy stosunek zobowiązaniowy łączący poszkodowanego i ubezpieczyciela. Treścią zaś tego stosunku jest obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody za którą ponosi odpowiedzialność osoba ubezpieczona jednakże w granicach określonych umową łączącą ubezpieczonego i ubezpieczającego (por. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, tom II, wyd. LexisNexis, W-wa 2009, s.762 oraz wyrok SN z 10.01.2002 r., II CKN 353/99, publ. Lex 53301).

Wysokość odszkodowania zasadniczo wyznacza wysokość szkody, jednakże - jak wyżej wskazano - w pewnym zakresie określają ją także postanowienia umowy tj.:

- dotyczące wyznaczenia sumy gwarancyjnej, która limituje odpowiedzialność ubezpieczenia na podstawie art. 824 § 1 k.c., wynosząca w niniejszej sprawie 150 000 zł.,
- zastrzeżenie franszyzy redukcyjnej, które skutkuje 5 - procentowym zmniejszeniem odszkodowania tj. o kwotę 641,46 zł. ( (...),37 x 5%).

Wysokość obciążającego stronę pozwaną świadczenia jako ubezpieczyciela A. M. ustalonego na wskazanych powyżej zasadach wynosi 12 187,91 zł. W pozostałym zakresie żądanie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie nie zachodzi żadna przesłanka wyłączająca odpowiedzialność A. M., a tym samym i pozwanego jako jego ubezpieczyciela. Pozwany podnosił, iż przyczyną szkody był niezwykle silny, huraganowy wiatr. Podniesiona okoliczność została zgłoszona mało precyzyjnie, gdyż nawet w przybliżeniu nie określono siły wiatru, jaki miał zaistnieć w miejscu i dacie szkody, a poza tym opiera się na ogólnikowych doniesieniach prasowych. Rozstrzygając podniesione zagadnienie należy wyjaśnić, że **siła wyższa** – generalnie rzecz ujmując - to zdarzenie zewnętrzne, niemożliwe do przewidzenia i niemożliwe do zapobieżenia jego skutkom. W odniesieniu do zjawisk atmosferycznych siłą wyższą w naszym umiarkowanym klimacie jest tylko zjawisko o szczególnie intensywnym przebiegu, którego niszczące oddziaływanie dotyczy zwykłych budowli i stosunkowo dużej ilości zadrzewiania. Nie jest nim zwykła burza i to nawet taka o silnym wietrze. Najpopularniejsza skala siły wiatru tzw. skala B. przewiduje, że pod pojęciem silnego wiatru przyjmuje się wiatr, który łamie gałęzie i unosi drobne przedmioty o prędkości co najmniej 17 m/s. W naszym klimacie wiatry o takiej sile są bardzo częste i wszystkie osoby odpowiedzialne za budynki powinny mieć tego pełną świadomość. Obowiązkiem takich osób (w tym A. M.) jest odpowiednie zabezpieczenie budowli nie na bezwietrzną aurę, ale także na silne burze. Za wiatr huraganowy tj. o sile uszkadzającej drzewa i budynki można uznać dopiero taki o prędkości od 32 m/s. (znacznie ponad 100 km/h). Pozwany zgłaszając powyższy zarzut nie precyzuje nawet jaką siłę wg niego miał ów wiatr, który doprowadził do powstania szkody. Tymczasem w niniejszym sporze okoliczność, iż szkoda jest wynikiem siły wyższej powinien wykazać pozwany, gdyż to on powołuje się na nią i w przypadku jej zaistnienia odnosi korzyść (art. 6 K.c.). W sprawie niniejszej brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych do przyjęcia, że przyczyną szkody było zaistnienie ekstremalnych zdarzeń pogodowych. O tym wątku w aspekcie wiarygodności wersji pozwanego była mowa w poprzedniej części uzasadnienia. Należy więc przypomnieć, iż wbrew mniemaniu ubezpieczyciela o zaistnieniu w dniu 18 listopada 2015 roku w T. wyjątkowo silnego wiatru zwanego huraganem lub tornadem nie świadczą artykuły prasowe, donoszące że w T. doszło do zniszczenia 4 garaży blaszanych i powalenia kilku drzew. Mogły bowiem być tymi garażami takie same budowle jak przedmiotowa tj. równie nieodpowiednio zabezpieczone, a wśród licznych zadrzewiania zdarzają przypadki upadku drzew na skutek umiarkowanych wiatrów. Zatem tych kilka przypadków niczego w aspekcie wystąpienia nagłego zjawiska atmosferycznego o sile niszczącej budowle i drzewa nie dowodzi. Gdyby w T. wystąpiło tornado lub huragan w listopadzie 2015 roku byłoby to praktycznie powszechnie wiadome, a pozwany będąc ubezpieczycielem miałby masową ilość zgłoszeń szkód. Ubezpieczyciel tymczasem nie powołuje się na tego rodzaju przypadki, ale na wybrane przez siebie doniesienia z prasy lokalnej o stosunkowo niewielkich szkodach. Tego rodzaju przypadki (opisane w publikacjach) należą do typowych zdarzeń losowych, czego ubezpieczyciel jak rzadko która instytucja winien mieć pełną świadomość. Poza tym należy zwrócić uwagę, że w dokumentacji straży pożarnej spośród różnych zdarzeń atmosferycznych jest zaznaczone, że do przedmiotowego uszkodzenia garażu doprowadził silny wiatr, a nie huragan lub tornado, które to pojęcia były także znane i uwzględniane. Informacja o silnym wietrze jak najbardziej odpowiada relacjom przesłuchanych świadków.

W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że nawet porywisty, silny wiatr o prędkości 18 m/s nie stanowi w naszych warunkach klimatycznych siły wyższej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 946/16, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 października 2016 roku sygn. akt XIII Ga 311/16). Nie jest to bowiem zjawisko odpowiednio potężne i rzadkie. Mając na uwadze treści relacji świadków o pogodzie i tym co robili oraz co działo się w T. przy ul. (...) w dniu 18 listopada 2015 roku oraz ustalenia służb należy stwierdzić, że okoliczności niniejszej sprawy z całą stanowczością wykluczają wystąpienie siły wyższej w rozumieniu wyżej opisanym.

Dla jasności należy też wskazać, iż nawet gdyby uznać, że przemieszczenie konstrukcji wiaty nie stanowiło zawalenia się budowli w rozumieniu art. 434 K.c. i ocena odpowiedzialności A. M. opierała się na zasadzie winy (tak jak to ujmowała powódka i co opisano na wstępie rozważań) to i tak pozwany ponosiłby odpowiedzialność, gdyż w sprawie niniejszej wykazano, że nie zachował on ostrożności (staranności) ogólnie wymaganej od osoby, która jest właścicielem budowli. Przy takiej zasadzie odpowiedzialności jej granicę wyznacza przypadek. Chodzi o taką przyczynę szkody, która nie jest wynikiem niezachowania staranności (ostrożności). Tymczasem do przemieszczenia budowli doszło

w wyniku poważnych zaniedbań A. M. polegających na wykonaniu budowy w warunkach samowoli budowlanej, ignorowaniu polecenia rozbiórki i braku zabezpieczenia lekkiej konstrukcji przestrzennej przed negatywnym wpływem wiatru o stosunkowo niewielkiej sile. Przemieszczenie budowy nie było więc przypadkiem w rozumieniu wyżej wskazanym.

Co zaś się tyczy kwestii odsetek od zasądzonej na rzecz powoda kwoty to zgodnie z art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się wtedy gdy wynika to z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. Zgodnie zaś z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przedmiotową szkodę zgłoszono już w listopadzie 2015 roku, a w dniu 4 grudnia 2015 roku pozwany zakończył postępowanie likwidacyjne. Doliczając 7 dni na przekazanie kwoty pieniężnej tj. 11 grudnia 2015 roku należało liczyć termin na spełnienie zobowiązania. W tej sytuacji już od 12 grudnia 2015 roku ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu co do płatności świadczenia pieniężnego, co zgodnie z art. 481 § 1 K.c. w związku z art. 359 § 2 K.c. uzasadnia obciążenie go obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych. Tymczasem odsetki i to ustawowe zwykle zasądza się dopiero od 5 kwietnia 2017 roku, gdyż Sąd był związany żądaniem pozwu. Nie mógł więc zasądzać wyższych odsetek ani za dłuższy okres.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 K.p.c. obciążając nimi pozwanego w stopniu w jakim uległ powódce.

Koszty niniejszego postępowania poniesione przez powódkę opiewały na łączną kwotę 5514,92 zł, na co złożyły się:

- opłata sądowa od pozwu w kwocie 700 zł.,
- opłata od pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi powódki w kwocie 17 zł.
- koszty zastępstwa procesowego powódki w kwocie 3600 zł.
- koszty sporządzenia opinii biegłego w wysokości 1107 zł.

Powódka wygrała sprawę w 87,05 %, a zatem ma prawo do zwrotu 4800,73 zł.

Koszty niniejszego postępowania poniesione przez pozwanego opiewały na łączną kwotę 3617 zł, na co złożyły się koszty zastępstwa procesowego Wniosek pozwanej uwzględniono w 12,95 %, a zatem ma ona prawo do zwrotu 465,40 zł.

Po wzajemnym zniesieniu kosztów do wysokości niższej należności strona powodowa z tytułu kosztów powinna otrzymać sumę 4335,33 zł., o czym orzeczono w pkt III wyroku.

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności oraz treść przytoczonych w uzasadnieniu przepisów prawa zasadnym było orzeczenie jak w sentencji.

SSR Piotr Maziarz